Interpretacja indywidualna - jak ją kwestionować

Prawnik radzi Na pytania odpowiada Jarosław Hałoń, radca prawny, doradca podatkowy - partner w Kancelarii Radców Prawnych Hałoń & Kucharski sp.p. w Gdańsku

Kontynuujemy przygotowywany we współpracy z Kancelarią Radców Prawnych Hałoń & Kucharski sp.p. cykl artykułów poświęconych opodatkowaniu przedsiębiorców. W dzisiejszym odcinku ekspert przedstawia nam możliwości kwestionowania rozstrzygnięć zawartych w indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego.

W poprzednim odcinku wyjaśniliśmy Czytelnikom istotę indywidualnej interpretacji przepisów podatkowych. Proszę powiedzieć, co ma zrobić podatnik, który się nie zgadza z treścią takiej interpretacji?
To jest oczywiście częsta sytuacja, gdy podatnik otrzymuje interpretację niezgodną z jego poglądem na wykładnię przepisów prawa podatkowego. Można nawet stwierdzić, że to w pewnym sensie sytuacja naturalna, skoro interpretacji dokonuje organ odpowiedzialny za stosowanie przepisów podatkowych i jednocześnie za dyscyplinę budżetową. W przypadku gdy wykładnia zaprezentowana w naszym wniosku o interpretację nie spotka się z uznaniem ministra (przypomnijmy, że to właśnie minister finansów jest organem właściwym do wydawania interpretacji, choć kompetencję tę scedował na wybranych dyrektorów izb skarbowych), musimy wiedzieć, że absolutnie nie jesteśmy związani poglądami wyrażonymi w interpretacji. Innymi słowy, zastosowanie się do korzystnej dla nas interpretacji daje nam bezpieczeństwo w zakresie rozliczeń podatkowych, z drugiej zaś strony, doręczenie interpretacji niekorzystnej nie pozbawia nas prawa zastosowania naszego poglądu i dokonania rozliczenia zgodnie z wykładnią przedstawioną we wniosku o interpretację.

Takie działanie niesie za sobą ryzyko?
To prawda. Ignorując oficjalną interpretację przepisów, musimy się liczyć z tym, że w razie ewentualnej kontroli nasze podejście będzie kwestionowane, co może oznaczać konieczność wdania się w spór z kontrolującymi. Jeśli jednak mamy przekonanie o słuszności naszego podejścia, nie musimy się godzić na wytyczne zawarte w interpretacji.

Czy mamy jakiekolwiek możliwości, aby rozstrzygnięcie przedstawione w interpretacji poddać oficjalnie weryfikacji?
Oczywiście tak. To jest właśnie druga, obok zignorowania interpretacji, droga, którą możemy rozważać, interpretacje podlegają bowiem sądowej kontroli.

Jakie zatem kroki powinniśmy podjąć, gdy się nie zgadzamy z wykładnią przedstawioną w interpretacji i chcielibyśmy poddać ją dalszej weryfikacji?
Po pierwsze, musimy pamiętać, że interpretacja (jako akt organu administracji) nie jest ani decyzją administracyjną, ani też postanowieniem. W zasadzie można się nawet pokusić o stwierdzenie, że nie do końca wiadomo, czym jest ... (oczywiście w sensie formalnym), ustawodawca tego nie wyjaśnił. Dlatego też nie stosujemy wobec tego aktu klasycznych form zaskarżenia przewidzianych w postępowaniu administracyjnym, zatem nie skarżymy interpretacji odwołaniem czy zażaleniem. Zasadniczą formą kontroli nad interpretacjami jest skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Tak więc podejmując decyzję o zakwestionowaniu treści interpretacji, musimy wziąć pod uwagę przepisy ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Jak powinna wyglądać taka skarga?
Zanim się zabierzemy za pisanie skargi, musimy jeszcze przejść przez etap wstępny, który przewidują przepisy ustawy. Zasada mówi, że skargę można wnieść po wyczerpaniu środków zaskarżenia, jeżeli służyły one skarżącemu w postępowaniu przed organem właściwym w sprawie. Jak wcześniej wyjaśniliśmy, w przypadku interpretacji możliwości zaskarżenia w zasadzie nie występują (nie ma podstaw do sporządzenia odwołania czy zażalenia).

Co w takim razie powinniśmy zrobić, aby sobie zapewnić możliwość złożenia skargi przed WSA?
W odniesieniu do aktów, przy których nie ma możliwości odwołania (zażalenia), ustawa wymaga, aby przed wniesieniem skargi do sądu administracyjnego wezwać właściwy organ

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

do usunięcia naruszenia prawa. W naszym przypadku wzywamy zatem do usunięcia naruszenia prawa ministra finansów. Wezwanie to powinniśmy wysłać w terminie 14 dni od dnia, w którym doręczono nam interpretację.

Co, jeśli minister nie zgodzi się z naszym stanowiskiem?
Oczywiście trzeba jasno powiedzieć, że przypadki, w których minister pozytywnie reaguje na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, zdarzają się rzadko - trudno jest przekonać organ, aby zmienił raz wyrażone zdanie. W tym kontekście wezwanie do usunięcia naruszenia przepisów prawa jawi się jako czysta formalność, jeden z etapów formalnych procedury, którą musimy przejść, aby zagwarantować sobie prawo do złożenia skargi i poddania interpretacji kontroli ze strony niezależnej instytucji, czyli sądu administracyjnego.

Zatem dopiero jeśli otrzymamy negatywną odpowiedź ministra, mamy możliwość złożenia skargi do WSA?
W zasadzie tak, to jest sytuacja klasyczna i bezpieczna, gdy otrzymujemy wyraźny sygnał ze strony organu podatkowego, że się nie zgadza z tezami przedstawionymi w naszym wezwaniu i swego stanowiska nie zmieni. W takim wypadku skargę wnosimy w terminie 30 dni od dnia doręczenia nam odpowiedzi. Zdarza się jednak tak, że minister milczy, po prostu nie podejmuje polemiki z podatnikiem, ignorując niejako wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Wówczas podatnik musi się wykazać czujnością - w takim wypadku skargę wnosi się bowiem w terminie 60 dni od dnia wniesienia wezwania o usunięcie naruszenia prawa.

Dlaczego to drugie rozwiązanie jest mniej korzystne dla podatników?
Wynika to wyłącznie z aspektów praktycznych. Często wysyłając pismo do organu podatkowego, pozostajemy w przeświadczeniu, że organ musi nam odpowiedzieć, zatem nie podejmujemy żadnych dalszych kroków tak długo, jak długo nie otrzymamy pisma z odpowiedzią. Tymczasem w przypadku skargi do WSA zdarza się, jak wspomniałem wyżej, że minister po prostu się nie odniesie do naszego wezwania. W takiej sytuacji nie możemy czekać w nieskończoność, mamy bowiem tylko 60 dni od dnia doręczenia pisma na to, aby złożyć skargę do sądu. Taki mechanizm sprawia, że podatnikom zdarza się przeoczyć ostateczny termin na wniesienie skargi, co pozbawia ich możliwości poddania interpretacji kontroli ze strony sądu.

Co robić w takiej sytuacji?
W takim przypadku możemy jeszcze próbować zainteresować naszą sprawą prokuratora, rzecznika praw obywatelskich lub rzecznika praw dziecka. Organa te mogą bowiem wnieść skargę w terminie sześciu miesięcy od dnia doręczenia podatnikowi rozstrzygnięcia w jego indywidualnej sprawie. Oczywiście kwestią otwartą pozostaje, czy uda nam się któryś z tych organów zainteresować sprawą na tyle, że się on zdecyduje na popieranie skargi.

O tym, jak poprawnie przygotować skargę do WSA, napiszemy w kolejnym odcinku.

Prawnik pomoże w kłopotach

Prowadzisz firmę i masz problemy?
Wyślij e-mail z pytaniem pod adres:
redakcja@prasa.gda.pl
Prawnicy - specjaliści od prawa pracy i prawa gospodarczego - doradzą na łamach, jak wybrnąć z trudnej sytuacji. Pomogą zinterpretować przepisy prawa.
Odpowiedzi na pytania zamieścimy na łamach.

Na naukę nigdy nie jest za późno

Kryzys gospodarczy osłabił wiele gospodarek. Niektórzy przedsiębiorcy decydują się w tej sytuacji na redukcję zatrudnienia. Jak jednak wynika z badania przeprowadzonego dla Europejskiego Stowarzyszenia HR, priorytetami w polityce kadrowej są nadal budowanie zaangażowania oraz utrzymanie najlepszych pracowników.

Uczestnicy badania podtrzymują plany związane z rozwojem pracowników, pomimo pogorszenia się ogólnej sytuacji ekonomicznej i nacisków na redukcję kosztów.

- Tylko wtedy, kiedy dbamy o rozwój liderów i budujemy zaangażowanie pracowników, możemy mówić o stałym wzroście wyników biznesowych. To właśnie dzięki skutecznym inwestycjom w kapitał ludzki firmy osiągają wyższy zwrot z inwestycji - mówi Edward Stanoch, dyrektor zarządzający Aon Hewitt w Polsce - firmy, która przeprowadziła badania.

Eksperci podpowiadają, że warto też w każdej sytuacji szkolić pracowników. Wiedzę można - i trzeba - stale aktualizować niezależnie od wieku. - Pracownicy „50+" potrafią uczyć się efektywniej niż młodzież, ponieważ przez lata wypracowali własne strategie uczenia. Są bardziej niezależni od wsparcia nauczyciela czy grupy. Chętnie biorą odpowiedzialność za własny proces uczenia - podkreśla Aneta Grzyb-Hejduk z Akademii PARP.

Dodaje, że szkolenia w formie e-learningu, czyli edukacji przez internet, są właściwym rozwiązaniem dla osób w każdym wieku. - Portal szkoleniowy Akademii PARP oferuje przedsiębiorcom z firm MSP bezpłatne szkolenia e-learning - mówi Aneta Grzyb-Hejduk. - Wystarczy dostęp do internetu i szybka rejestracja, aby rozpocząć dowolne szkolenie. Pod internetowym adresem www.akademiaparp.gov.pl dostępnych jest już ponad trzydzieści szkoleń internetowych. - W każdym szkoleniu Akademii PARP teoria przeplata się z interaktywnymi ćwiczeniami i licznymi odniesieniami do praktyki - wyjaśnia ekspert PARP.

(MU)

FOT. ARC

Dziś komputer jest źródłem nie tylko zabawy, ale i wiedzy